

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.  
Dla robotników 4 zł.  
Odnosz. do domu 30 gr.  
Z dostawą poczt. 6 zł.  
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem

XXXV rok  
istnienia.

Redakcja i Administr.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

# ROZWOJ

Czwartek, 9-go kwietnia

Nr 96

SENSACJA

Dziś o godz. 6 popoł. OTWARCIE nowoczesnie urządzonego  
**„BARU AUTOMAT SPLENDID”**

PIOTRKOWSKA 63.

Bez napiwków

Potrawy i napoje, wiedeńskie specjalności, najprzedniejszej jakości od gr. 20.

Bez napiwków

SENSACJA

## NIEPOKOJĄCE ZGRZYTY W EUROPIE

Niedocenioną w Polsce sensacją dnia w wielkim stylu jest „przyjacielska wizyta“ Niemców w Anglii, zaproszonych przez szefa rządu angielskiego.

Trzeba przyznać że krok rządu angielskiego stał się niespodzianką dla — wszystkich. Nastąpił on w chwili, kiedy powszechnie spodziewano się raczej jakiejś zorganizowanej akcji przeciw „anschlussemu“ zamachowcy. Tymczasem zamast protestów idzie do Berlina zaproszenie na „przyjacielską wizytę.“

Jedno nie ulega, w każdym razie wątpliwości. Oto decyzja rządu Mac Donalda jest miarą tych awansów w tej bezkarności jaką polityka berlińska zdołała sobie wyrobić w dyplomacji europejskiej.

Londyn ma krótką pamięć. Oto nie miało jeszcze wrażenie, jakie wywarło ostatnie wystąpienie Rzeszy niemieckiej rozrywające traktaty, a rząd angielski nie tylko uśmiecha się laskawie i pokrywa szachierki niemieckie, lecz usiłuje jeszcze ułatwić Niemcom ich dalsze popisy.

Podajemy kilka telegramów z Europy w tej sprawie.

BERLIN, 8.4 Pismo „Welt am Abend“ donosi, że na konferencji w Chekuers ma być poruszona także sprawa „korytarza“

PARYŻ, 8.4 „Avenir“ wypowiada się przeciwko próbom Hendersona odegrania roli rozjemcy, zaznaczając, że pośrednik w nien być bezstronny. Natomiast zarówno w sprawie porozumienia morskiego, jak austro-niemieckiej unji cenlej Henderson zajął stanowisko stronnicze.

„Figaro“ wyraża obawę, że wizyta niemieckich ministrów w Chekuers będzie dalszym etapem na drodze realizacji Mittel Europy.

Echo de Paris w ostrych słowach wypowiada się przeciwko spotkaniu w Chekuers,

nazywając plan Hendersona absurdalnym.

WIEDEN, 8.4. Odroczenie podróży londyńskiej Brueninga i Curtiusa wywołało w prasie wiedeńskiej wielkie rozczarowanie.

„N. W. Journal“ zarzuca Anglii prowadzenie dwulicowej polityki.

N. W. Presse twierdzi, że odroczenie tej podróży nastąpiło prawdopodobnie z powo-

du sprzeciwu Francji. Odroczenie podróży do końca maja oznacza, zdaniem dziennika, zupełną zmianę sytuacji.

LONDYN, 8.4. Reuter donosi, że w poinformowanych kołach londyńskich twierdzą, że wizyta Brueninga i Curtiusa w Chekuers nastąpi dopiero z końcem maja, a więc po wyznaczonej na 18 maja sesji Rady Ligi.

## 15 PROCENTOWA ZNIŻKA PŁAC OD MAJA

Do prezydium Rady Min. wpłynął wniosek p. Ministra skarbu o obniżkę płac urzędniczych o 15 procent od dnia 1 maja.

Zarówno obliczenia nowego wymiaru poborów jak i okólniki do kas państwowych są już przygotowane. Sprawa znajdzie się na

porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Min. które odbędzie się prawdopodobnie jeszcze w tym tygodniu.

Jak się dowiadujemy 15 proc. zniżka dotyczy narazie czystych t. zn. zasadniczych płac bez dodatków.

## Szopka na Maderze

LONDYN, 8.4 Z Funchalu donoszą, iż junta wojskowa zarządziła mobilizację wszystkich roczników rezerwy i postanowiła wszelkimi siłami oprzeć się próbą rządu Lizbońskiego, zmierzającą do złamania ruchu powstańczego.

Celem zabezpieczenia ludności przed brakiem żywności, władze rewolucyjne zstrzygnęły trzy parowce portugalskie, które miały odjechać do Anglii

Powstańcy rozporządzają jedną baterją ciężkiej artylerji oraz karabinami maszynowymi, któremi obstawiono wejście do portu w Funchalu.

Espedycja karna, która wczoraj wyjechała z Lizbony do Madery jeszcze nie przyjechała.

## Szablony do Tańca

do nauki  
pomysłu W. Lipińskiego

Ukazało się w sprzedaży nowe wydanie, ruchome, zaopatrzone w „maszkę“, służącą do ułatwienia orientacji uczącym się

Do nabycia w księgarniach i składach instrumentów muzycznych

## Ciągnięcie loterii

Po 5.000 zł. — 67578 16081

Po 3.000 zł. — 85640 171106

Po 2.000 5658 19605 24572 26492 41600  
68424 57092 64216 79776 86518 87269 88576  
95892 100811 104691 105719 105960 135884  
161255 168725 182773.

Po 1.000 zł. — 6753 12127 12621 20806

39434 34825 43404 49836 51437 57028 81238  
101716 130062 130938 138705 142179 163526  
164790 167929 173642 176058 177273 190365  
191030 203356

po 500 zł. — 97 196 587 5397 6585 7799

7828 8534 9009 9299 10957 14575 15036 16218  
16824 17180 18426 18617 26932 29527 35323  
36027 36885 38914 40940 42541 45125 51093  
53815 54165 57496 57529 58400 59368 60875  
81204 65442 66486 67896 70590 71295 71553  
71559 72518 74244 77009 80524 81387 82502  
83981 84455 85229 85692 86131 86320 86362  
93596 94627 96072 98261 100018 100771 101187  
101489 101991 105187 106229 106945 108336  
108354 108768 109637 110761 110826 111460  
111918 112112 113527 114648 115159

## OGRODNIK

Wprowadza i odnawia ogródki, oraz przyjmuje zamówienia na wszelkie roboty ogrodnicze. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje listownie.

**L. Hnatkiewicz**  
ŁÓDŹ, ul. BRATERSKA 1/3

## GIEŁDY.

Waluty: Dolar U. S. A. 8.91%,

Dewizy: Berlin	212.46
Londyn	43.35 1/4
Holandja	357.75
Budapeszt	155.60
Belgia	124.08
Nowy Jork	8.917
Nowy Jork (kabel)	8.917
Paryż	34.91
Praga	26.43 1/2
Szwajcaria	171.68
Włochy	46.73
Stokholm	238.91

Dolar gotówkowy — 8.92; Rubel złoty — 4.72 1/2; Rubel srebrny — 1.59, 100 kop. Moneta srebrna — 0.72.

Papiery procentowe,

3 proc. pożyczka budowlana	— 45.00
7 proc. pożyczka stabilizacyjna	— 83.50
4 proc. pożyczka inwestycyjna serjowa	— 91.00
4 proc. pożyczka inwestycyjna	— 88.00
5 proc. konwersyjna	— 49.25
6 proc. pożyczka dolarowa	— 72.50 (w proc.)
10 proc. pożyczka kolejowa	— 104.25 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow.	— 91.00
8 proc. oblig. Banku gosp. krajow.	— 94.00
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	— 83.25 (w o/0)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83.25 (w %)
8 proc. L. Z. Banku rolnego	— 94.00
7 proc. L. Z. Banku rol.	— 83.25 (w proc.)
8 proc. L. Z. bud. Banku gosp. kraj.	93.00 (w o/0)
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol.	83.00
7 proc. L. Z. ziemskie dol.	76.50 (w proc.)
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	— 52.50
5 proc. L. Z. Warszawy	— 58.75
4 1/2 proc. L. Z. Warszawy	— 54.00
8 proc. L. Z. Warszawy	— 74.00
8 proc. L. Z. Lublina	— 64.50
8 proc. m. Piotrkowa	— 64.25
10 proc. m. Szkoła	— 75.25

## TRAGICZNY WYPADEK POLSKIEGO PILOTA

BANGKOK, 8.4 Agencja Reutera podaje że lotnik polski Czarkowski, który rozpoczął niedawno podróż naokoło świata, startując z Londynu, przyczem zamiarem jego było odbycie części trasy, położonej nad lądami, drogą powietrzną, zaś resztę okrętem, uległ wy-

padkowi w odległości 300 mil od Bangkoku. Czarkowski ranny jest w głowę. Został on odtransportowany samolotem sanitarnym do Bangkoku.

Należy zauważyć, że p. Czarkowski odbywa całą podróż na własny koszt.

## Ofiara wynalazku

WILNO, 8.4 Mieszkaniec miasteczka Kononia, pow. brasławskiego, 16 letni Denikin Danis, skonstruował własnoręcznie pistolet automatyczny. Pistolet ten miał młody wynalazca wysłać do urzędu patentowego w

Warszawie. W dniu dzisiejszym podczas manipulowania pistoletem nastąpił wybuch, pistolet rozpadł się na drobne części, a nieszczęśliwy wynalazca poniósł śmierć na miejscu.

## Ruch strajkowy w Skandynawji

OSŁO, 8.4 Dzisiaj porzucito pracę przeszło 15 tys. robotników. Liczba ta zapewne w najbliższych dniach wzrośnie do 100 tys. Istnieją obawy że wybuchnie strajk generalny w całym kraju.

Pracodawcy ostatnio postanowili ułożyć z robotnikami zmianę o tyle, że płace miały być niższe, a czas pracy, zwiększony. Ukła-

dy nie doszły do skutku i dalej potracają robotnicy gromadnie warsztaty pracy.

Ruch strajkowy objął także i Danię, gdzie pracodawcy żądają obniżenia płac robotników o 12 proc. Grozi bezrobocie 60 tys. robotników. Jednak rząd spodziewa się, że zdoła doprowadzić do porozumienia między pracodawcami a pracownikami.

## Blokada polskiego wybrzeża Na razie próba.

BERLIN, 8.4 Za 10 dni, 19 kwietnia rozpoczynają się w zatoce Świnoujścia wielkie wiosenne manewry floty niemieckiej.

W manewrach wezmą udział wszystkie jednostki bojowe, jakimi flota niemiecka dysponuje.

Zadanie taktyczne manewrów, polega na wykonaniu blokady polskiego wybrzeża i zabezpieczeniu transportów wojskowych do Prus Wschodnich. W manewrach przewidziana jest akcja przy pomocy desantu.

## Rekord głębokości

Łódź podwodna „Nautilus” na której kpt. Wilkins wyruszył na wyprawę do bieguna północnego, odbyła dziś w nocy pierwszą podróż próbną w okolicy Portsmouth w New Hampshire.

Wyniki próbnej jazdy były doskonałe, łódź zanurzyła się do głębokości 336 stóp,

bijąc nawet w ten sposób rekord maksymalnej amerykańskiej. Jazda pod wodą trwała trzy godziny i to na głębokości 60, 180, 230 i 285 stóp.

Załoga składała się z 80 marynarzy i 8 oficerów.

## Z galerji sanatorów

### B. poseł z B.B. skazany na więzienie za kradzież

W dniu 31 ub. m. Tuszyn miał niemałą sensację. Oto w miejscowym Sądzie Grodzkim znalazło się na wokedzie sądowej kilka spraw karnych Wacława Gogolewskiego, który w poprzednim Sejmie z zamiarom Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem piastował godność posła. Gogolewski został przez Posterunek Policji w Tuszynie oskarżony o kradzież ruchomości na szkodę różnych osób oraz ukrycie rzeczy zajętych przez komornika.

Po parugodzinnej rozprawie Sąd wyniósł wyrok, skazujący nieszczęśliwego posła: w trzech sprawach na areszt i grzywnę, a w jednej sprawie na 1 miesiąc więzienia.

Zauważyć należy, że Gogolewski jest głównym filarem Sarsacji na terenie powiatu Łódzkiego i protektorem sławetnego Domo-wicza, burmistrza m. Tuszyna.

On to imię Gogolewski jeździł do p. Wojewody z delegacją w obronie sławnej nazwistości mianowicie...

Nieszczęśliwie udało się Senatowi starszemu wybrać!

Nadmienić należy, iż Gogolewski nie ma nic wspólnego poza nazwiskiem ze znanym ongiś działaczem społecznym księdzem Józefem Gogolewskim.

## Herszt 8 lat wieku

Zakończył się w Antwerpii proces przeciw bandzie złodziei, której członkowie liczyli od 8 do 11 lat. Herszt bandy miał 8 lat i on to układał plany napadów, mając na specjalnym karnecie spisane imiona członków, jak i role przypadające im w napadzie. Troje z nich skazano na dom poprawy jeden zaś stał zwolniony. Podobna sprawa toczy się będzie niedługo w Brukseli przeciw 10 letniemu chłopcu. W związku z tem na terenie Belgji zabroniono kolportaż wydawnictw sensacyjnych jak „Detektyw” itp. zauważono bowiem wielką generalizację ich wpływu na młodzież.

# ZŁUDZENIA

Warsz. „ABC” donosi:

Rzecz dzieje się na wsi polskiej, w odległości nie całych 100 km. od Warszawy, w porządnie zagospodarowanym majątku ziemskim.

Właściciel, wykwalifikowany agronom, znalazł się w bieżącym roku w sytuacji podobnej, jak 99 procent ziemian. Mimo oszczędnej gospodarki, której jedynym „błędem” była chyba niechęć zrezygnowania z drobnych inwestycji, natury raczej konserwacyjnej, majątek stanął w obliczu katastrofy.

Po wyczerpaniu kredytów i po zastawieniu zboża, przyszła kolej najpierw na prywatne długi wekslowe, później na lichwiarzy, a w końcu, gdy już znikąd nie można było uzyskać pieniędzy zjawiał się — komornik z pretensją za niezapłacone podatki.

Pierwsza licytacja zboża zrealizowana po cenie szacunkowej, pokryła zaledwie drobną część należności. Komornik zjawia się po raz drugi i teraz zaczyna się — agonja majątku.

4 sterty żyta oszacowane bardzo ostrożnie na 7.000 zł. w pierwszym terminie, nie znajdują chętnych nabywców, w drugim terminie banda licytantów kupuje je za... 300 zł.

Wiadomość o niewypłacalności i bezradności właściciela rozszerza się z błyskawiczną szybkością. Wierzyciele urządzają ran na majątek. Komornik zjawia się coraz częściej i sprzedaje na dalszych licytacjach 6 stert żyta oszacowanych na 12.000 zł. za 385 zł. pół wagonu kartofli oszacowane na 500 zł. za 60 zł. i stertę owsa oszacowaną na 3.500 zł. za 75 zł!

Pieniądze uzyskane z licytacji nie pokrywają, oczywiście długów. Wierzyciele szturmują coraz zawięziej, właściciel rozpaczony opuszcza ręce. Majątek kona.

I dodajemy tu jeszcze jedno: ten właściciel majątku od świtu do nocy jest na nożach, lata, kręci się, denerwuje, stara się o pieniądze, kłania się w urzędach, prosi o odroczenie, pisze rekursy, a w wolnych chwilach zestawienia do Głównego Urzędu Statystycznego.

Jedździ również do Sądu, tłumaczyć się z oskarżenia swojego fornała, który ma zarzutu, że przekroczył Ustawę o prawach najmu.

Wczoraj spotkałem na ulicy jakiegoś nerwowego człowieka, szarpał ciągle za guzik od palta i znacząco mrugał lewym okiem. — Mina ponura, plugawa szata. Przemysławiec. Ma fabryczkę. 32 ludzi. Wyszedł dopiero z kryminału. Siedział 5 dni, za zbrodnię zajmowania pracą obywateli Rzeczypospolitej ponad 8 godzin; bez zamiany na grzywnę. Lata obecnie w poszukiwaniu gotówki na wyplatę.

Ale oto inny obrazek. Idzie znajomy. — Mina pogodna. Ciepłe palto. Ubrany schludnie. Słońce się śmieje do niego, on do słońca. Emeryt państwowy od 2-ich lat. 500 złotych pensji, 34 lata. Od 2-ich lat nic nie robi, oprócz pobierania co pierwszego ustawą przewidzianej pensji. Tą pensję, to państwo ściągają z tego obywatela opisanego powyżej i z tego przemysłowca i z innego krwio pijcy, który chce się jeszcze pracować.

Wniosek: po jakiego diabła się męczyć w tej Rzeczypospolitej Babińskiej. Zamykać noweli wszystko na kłódce na cztery spusty.

Robotnicy pójdą na zieloną trawę, na utrzymanie Fuadusza Bezrobocia, a dla W. Panów fabrykantów jest otwarta droga do urzędów, których utworzymy jeszcze całe serje. Exemplum „Towarzystwo budowlane”.

Zostaną wreszcie naczelnikami, będą dróg męczyć i przynaglać do zakończenia bezpłodnego borykania się z systemem, który doprowadzić ich tylko może do kijka żabraczego, albo do obłędu, albo do jednego i drugiego razem.

Dzisiaj stanowczo lepiej być urzędnikiem, niż płatnikiem i poprostu nie byłoby nędzy w Rzeczypospolitej, gdyby wszyscy oddali się właściwemu zawodowi, tj. zostali komornikami, sekwestratorami, egzekutorami.

Myśl, wcale, wcale — radzimy się poważnie zastanowić, zwłaszcza tej jeszcze nieznacznej ilości ludności, której się ciągle zda je, że pracą można czegoś dorobić się w Rzeczypospolitej.

AS.

## Narybek komunistyczny

Z Częstochowy donoszą: Wielką sensację wywołał tu fakt aresztowania sześciu uczniów ośmioklasistów 1-go i 2-go państwowych gimnazjów. Uczniowie ci są synami izraelskich rodzin, których ojcowie piastują poważne stanowiska w Częstochowie. Aresztowani zostali: Artur Broniakowski syn lekarza, Leon Bem syn buchaltera, Mojżesz Perzec syn dentystry — wszyscy z 1-go gimn. oraz Maurycy Prusicki syn dyrektora Spółdzielczego Banku Handlowego, Henryk Tenczer pasierb adwokata Gruszczyńskiego, obywatela ziemskiego i Maurycy Torbeczko syn felczera z Zarek — (2-gie gimn.) Wszyscy chłopcy są oskarżeni o uprawianie działalno-

ści komunistycznej, podkomunistycznej i innej tego rodzaju kolportaż.

Sprawa po przeprowadzeniu rewizji i aresztowań przez urząd śledczy została oddana w ręce sędziego śledczego, który wydał rozkaz uwięzienia Tencera, Perceca i Prusickiego, pozostałych na razie uwalniając. Obecnie tę dość-niezwykłą sprawę niął w swe ręce sędzia śledczy do spraw politycznych Wiśniewski z Piotrkowa.

Podczas rewizji znaleziono u aresztowanych odezwy i okólniki Centr. Komitetu Komunistycznej Partji z oceną wyborów do Sejmu i Senatu, referat o międzynarodowym „dniu kobiet”

## Ludzie w cyfrach

Używając ogromnie często wyrazu „ludzkość” na zbiorowe określenie całego zaludnienia kuli ziemskiej, przeważnie nie zdajemy sobie sprawy z jej liczebności. Ogólnie wiemy, że stanowi ona cyfrę olbrzymią, gdyby nie jednak zapytanie: — „ilu ludzi żyje na świecie?” — byłibyśmy w prawdziwym kłopotach, co odpowiedzieć.

Zapamiętajmy sobie więc, że ilość ludzi na świecie wynosi około 2 miliardy czyli dla łatwiejszej rachuby; 2.000 milionów.

Wiemy również, że istnieje pięć głównych ras ludzkich, oznaczonych zazwyczaj wedle koloru skóry jako rasa biała, czarna, czerwona, żółta i brązowa. Utało się błędne przekonanie, że najliczniejszą z nich jest rasa żółta. Tymczasem w rzeczywistości okazuje się, że najwięcej bo 700 milionów, żyje ludzi białych, rozsianych po wszystkich częściach świata. Dopiero po nich idą przedstawiciele rasy żółtej (Chińczycy, Japończycy, Sjańczycy, Indochinowie, Birmanie etc.) w łącznej liczbie 650-ciu milionów. Z kolei dalszą liczebność wykazuje rasa brązowa (różne ludy orientalne, Hindusi, Malaje itd.) obejmująca około 500 milionów ludzi. Dalej idzie rasa czarna (murni afrykańscy i amerykańscy, negrycy, tubylcy australijscy), wyrażająca się cyfrą 100 milionów — wreszcie rasa czerwona (Indianie północno i południowo amerykańscy łącznie z metysami), licząca niespełna 50 milionów ludzi.

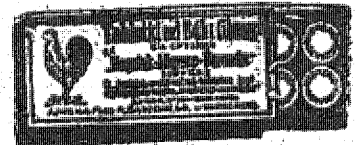
Również często nie zdajemy sobie sprawy, ilu ludzi brało udział w ostatniej wielkiej wojnie, która ogarnęła bezmała cały świat, a więc odbiła się znacząco na ogólnej liczbie uczestników wielkiej wojny wyniosła po obu stronach frontów 60 milionów ludzi, z czego około 40-u milionów po stronie Ententy, a nieco ponad 20 milionów po stronie państw centralnych. Z liczby tej powróciło do domów po skończonej wojnie 60 proc. tj. ogółem 36 milionów żołnierzy, w tym 23 miliony żołnierzy aljanckich, a 13 milionów żołnierzy państw centralnych. Dalszych 11 milionów ludzi po-

wróciło z wojny jako inwalidzi, z czego na Ententę przypada 8 a na państwa centralne 3 miliony inwalidów. Wreszcie 13 milionów ludzi nie powróciło z wojny wcale... Tragiczna ta cyfra obejmuje 9 milionów poległych po stronie Koalicji i 4 miliony po stronie przeciwniej.



### Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnych opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie porczywie polecane proszki ludzkie do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

# Partactwo w rzemiośle

Żywotna, a dotąd nie doceniana sprawa rzemiosła w naszym kraju nabiera aktualności po długim okresie martwoty, wywołanej wojną światową, która wyzodziła wielkie spustoszenie w rzemiośle.

Odbudowa kraju celem przywrócenia ludności wiejskiej i miejskiej możliwych warunków bytu, z uwzględnieniem postępu technicznego, wymaga dobrze kwalifikowanego rzemieślnika którego odczuwa brak. Mamy co prawda kadry młodych rzemieślników, jak również moc samoznawców rzemieślniczych którzy co sezon zmieniają swe kwalifikacje — to murarz, to cieśla, to zdun Tacy rzemieślnicy bez stałego rzemiosła w żadnej dziedzinie pracy „partaczą”. Słyszymy narzekania społeczeństwa że po wojnie rzemieślnik stał się niesumiennym i źle wykonywa roboty.

Właśnie dzięki takim niesumiennym i niewykwalifikowanym partaczom — cierpią społeczeństwo i wykwalifikowiny rzemieślnicy — ten ostatni moralnie i materialnie. Moc mamy murarzy, którym jeszcze długo trzeba wapno zarabiać i cegły nosić, a także cieśli, którzy mogą jedynie parkany grodzić a nie podejmować się bardziej odpowiedzialnych robót, którym bezwarunkowo nie dadzą rady.

Pora już zrozumieć, że umiejętność rzemiosła to nie jest jednak tak, że popracował mało z kielnią, lub siekierą j już majster.

W wiekach średnich rzemieślnikiem stał się terminator który przepracował u majstra przepisana przez cechy ilość lat. Dziś tego rodzaju nauka rzemiosła nie wystarcza. Potrzeba szkoły i wykształcenia.

Dziś o wartości rzemieślnika stanowi jego specjalizacja w zawodzie oraz nauka w ogólnokształcącej szkole bez której rzemieślnik nie ma żadnej wartości.

Bardzo źle jest z rzemieślnikiem po wsiach i małych miasteczkach. Tam na każdym kroku spotykamy murarza, cieśla i zdunę w jednej osobie. Roboty wykonane przez takich samorodnych majstrów pozostawiają wiele do życzenia i często bywają powodem pożarów. Ile już było wypadków że wsi i miasteczka stały się pastwą ognia z przyczyny wadliwej budowy komarów i pieców, a to tylko dzięki nieumiejętności i nieznajomości przepisów i wymagań technicznych.

Wies nasza odbuduje się zgodnie z tradycją swych dziadków i pradziadków, o postępie czasu elementarnych zasadach higieny i bezpieczeństwa pożarowego nie ma pojęcia. Wies nasza może i pragnęłaby zerwać z konserwatyzmem lecz ciężkie warunki materialne oraz brak dobrego rzemieślnika tamuje rozwój postępu w budownictwie wiejskim.

Często też zdarza się pisać „Kurjer Wileński” zdarza się, że partacze wykołofeni w je dnym zawodzie rzemieślniczym przekakują do drugiego z in ej nawet zgoła dziedziny Takie objawy często spotyka się przy nieograniczonych przetargach na roboty budowlane w instytucjach państwowych i prywatnych. Tutaj niezbędna jest kontrola zawodu klientów ubiegających się o roboty. Bardzo często się zdarza, że osoby nie mające żadnego pojęcia o robotach budowlanych

konkurują z zawodowym rzemieślnikiem roboty zaś wykonywują niedbale i njeumjejetnie.

Moc przykładów można przytoczyć ile złego wynika z przyczyny anarchji i dyletan

## ONI O SOBIE

Dnia 22 marca odbyło się w Toruniu walne zebranie pomorskiego towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych, na którym wojewoda Lamot m. in. wypowiedział następujące słowa o akcji „imienimowej” w szkołach;

— „Znalazły się tepe zakute głowy, które potraktowały tę akcję jako rodzaj pensum szkolnego i prowadziły kontrolę owych pocztówek tak, jak się prowadzi kontrolę wypra-

tyzmu w rzemiośle jak również nirozumienia w szerszych warstwach społeczeństwa znaczenia rzemiosła Pora to zrozumieć Kraj nasz zrujnowany po wojnie musi dużo jeszcze włożyć w swą odbudowę potrzebuje więc tegich fachowców i sumiennych pracowników. Jest to sprawa wag pierwszorzędnej.

cowan szkolnych, a może nawet znalazły się takie marne, lokajskie charaktery które wybrały sobie, iż niepotrzebna i przesadna w tej sprawie gorliwość może stać się drogą nawet dla kariery”

Tyle p. Lamot, Niestety głos jego rozległ się już po... dokonanych faktach teroru wywieranego przez „marne lokajskie charaktery” na bezbronnych dzieciach.

## Tajemnice urzędu pocztowego

Sosnowieckie władze śledcze wpadły na ślad nadużyć zarówno w urzędzie pocztowym jak i w kasynie urzędników pocztowych.

Geneza tych nadużyć przedstawia się niezwykle interesująco i nie jest pozbawiona pikanterji.

W połowie ubiegłego roku listonosz p. Feliks Kawka, sfingował na siebie napad, oskarżając zmyślonych napastników o kradzież przekazu na przeszło 20 tysięcy zł, jak i takiejże kwoty. Sąd okr. w Sosnowcu skazał Kawkę na dwa lata więzienia, przy czem Kawka po odsiedzeniu półtora, roku został wypuszczony na urlop zdrowotny (!).

Obecnie w toku dochodzeń na skutek przesłuchania Kawki i szeregu innych osób wyszło na jaw, że napad ten był zfiingowany przez Kawkę, za wiedzą jego przełożonych a by w ten sposób Kawka mógł pokryć zdefraudowane kwoty drobnych przekazów i listów pieniężnych.

W rzeczywistości Kawka po zabraniu

wspomianej kwoty przeszło 20 tys. zł. pokrył zdefraudowane drobne sumy, poczem reaktą z sumy zdefraudowanej pokrył deficyt w kasynie urzędników pocztowych.

Deficyt ten powstał z tego powodu że urzędnicy ci a zwłaszcza należący do zarządu wywierając presję na Kawkę z tytułu swego stanowiska służbowego jedli, pili, tańczyli i nie płacili, a nadto zmuszali Kawkę do wydania sobie świadectw w postaci szynek polędwie i innych wędlin, a nawet serów z kasyna dla prywatnego użytku w domach.

Kawka przesłuchany przez władze śledcze utrzymuje, że wyżsi urzędnicy pocztowi wiedzieli o jego machinacjach i defraudacjach patrzyli na nie przez palce, a nawet poddawali mu inicjatywę w tym kierunku.

Dochodzenia prowadzone są energicznie. W najbliższym czasie zostanie wygotowany akt oskarżenia tak, że rozprawa odbędzie się jeszcze przed wakacjami.

## Nagle śmierć

Przed sądem okręgowym na sesji wyjazdowej w dniu 30 marca r. b. w Wąbrzeźnie jako świadek stanął między innymi Zygmunt Karski z Czapel.

W toku rozprawy okazało się, że Karski jest podejrzany o krzywoprzysięstwo, wobec czego na wniosek prokuratora został z miejsca aresztowany i osadzony w więzieniu.

Karski pozostać miał w więzieniu aż do następczej rozprawy. Nie doczekał jej jednak bo we wtorek zmarł nagle. Nie zdążył się je-

dnak wypowiedzieć. Dwie godziny przed śmiercią kiedy był zupełnie zdrow, zapytany czy chce iść do spowiedzi Wielkanocnej (gdym w tym dniu odbywała się spowiedź) odrzekł, iż zaczeka aż zostanie wypuszczony na wolność.

Nie doczekał się jednak ani wolności ani pojednania z Bogiem.

O śmierci Karskiego zawiadomiono rodzianę, która zwłoki zabierze.

Karski liczył około 40 lat.

Niniejszym zawiadamiam Szanowną Klijentelę, że

otworzyłem przy ul. PIOTRKOWSKIEJ Nr. 3  
sklep zegarmistrzowsko-jubilerski

który polecam Jej łaskawym wglądem.

Z powzeniem

B. Kowalski zegarmistrz

UWAGA: Reparasje zegarków wykonuje się 1-roczną gwarancją. Sprzedaż na raty

## KRONIKA

KALENDARZYK  
Czwartek, 9 kwietnia — Marji

## TEATRY

Teatr Miejski: Ulica  
Teatr Kameralny: Szopka polityczna  
Teatr Popularny: Piękna Holenderka  
WIDOWISKA KINEMATOGRAFICZNE  
Casino: Serce na ulicy  
Grand Kino: Król Paryża  
Luna: Koniec świata  
Splendid: Marokko  
Palace: Pat i Patachon jako strzelcy tyrolscy  
Dom Ludowy: Uroda życia  
Resersa: Skąd n'ema powrotu  
Przedwiośnie: Przeznaczenia  
Teatrol: Pieśniarz Paryża  
Odeon: Tajemnica kajuty okrętowej

## Wiadomości bieżące

## W. A. Harriman w Łodzi

Od dłuższego czasu trwająca sprawa elektryfikacji Polski Zachodniej przez koncern Harrimana która to sprawa została jednak na skutek ofert krajowych przedsiębiorstw odłożona do czasu późniejszego, do wiadujemy się obecnie, że szef koncernu W. A. Harriman przybył z Ameryki do Europy i w tygodniu bież. zwiedzi Piotrków, Łódź oraz Zgierz, by osobiście zapoznać się z terenem.

## Kronika policyjna

## Bójki

Przy zbiegu ulic Brzezińskiej i Marysińskiej wynikła bójka pomiędzy 22 letnim Józefem Pasiekiem a 29 letnim Ottonem Langem. Obaj w stanie pijanym pokłuli się wzajemnie nożami. Bójkę zlikwidowała policja która okrwawionych awanturników przeprowadziła do komisariatu, gdzie przybyły lekarz pogotowia udzielił im pomocy. Pijaków zatrzymano do czasu wytrzeźwienia i spisania protokołu.

Na ul. Lłmanowskiego 40, 22 letni Stefan Kałużny i 27 letni Piotr Koszałka będąc w stanie pijanym wszczęli bójkę w czasie której obaj odnieśli liczne rany tłuczone głowy i ramion. Oba awanturników policja przeprowadziła do komisariatu, gdzie zostali opatrzeni przez lekarza pogotowia ratunkowego. O zajściu spisano protokół celem pociągnięcia awanturników do odpowiedzialności karnej.

## Humor

## COFNAŁ OBELGE.

— Gdy dałem 20 groszy kelnerowi oświadczył mi, że to obelga.  
— Więc cóż pan uczynił?  
— Cofnąłem obelgę.

## DEPEZA

Lataleki jest wojazerem. Pewnego dnia, kiedy znajdował się w podróży dostaje następującą depeszę od teściowej: „Bliźnięta — dwie zdrowe dziewczynki — stop — jutro więcej!”  
Lataleki zemdłał.

Straszny wypadek na dworcu  
Łódź - Fabryczna

Od kilku lat zatrudniony był w charakterze robotnika wyładawacza na rampie kolejowej dworca Łódź Fabryczna 32 letni Rudzki Franciszek, zamieszkały przy ul. Nowo Sikawskiej 23.

W dniu wczorajszym gdy Rudzki przeładowywał worki z cukrem z rampy na samochód, niosąc worek na plecach potknął się i

z wysokości 2 metrów spadł wraz z niesionym ciężarem na bruk, doznając złamania 4 żeber klatki piersiowej oraz rozbicia czaszki. Natychmiast wydobyto go z pod przygniatającego ciężaru i wezwano pogotowie ratunkowe, lekarz którego po nałożeniu opatrunku przewiózł nieszczęśliwego w agoni do szpitala św. Józefa.

## Finał krwawej rozprawy nożowej na zabawie

W dn. 7 grudnia r. ub. w sklepie Róży Żarskiej, we wsi Galka Nowa, pod Łodzią rażyło się alkoholem grono wieśniaków wśród których byli Józef Kaźmierczak i Jan Szafranski.

Około godz. 19 towarzystwo w stanie mocno pijanym udalo się drogą do wsi Gospodarz, gdzie do nich przyłączyła się dalsza grupa pijanych znajomych. W drodze zaszła sprzeczka pomiędzy Kaźmierczakiem i Szafranskim, jednakże w ostatniej chwili inni rozdzielili powaźnionych zapobiegając bójce.

Wszyscy udali się do zagrody Jarugi Kaźmierza w Gospodarzu, gdzie w dalszym ciągu trwała libacja. Około godz. 23 Szafranski wywołał Kaźmierczaka na podwórze, gdzie

zaszła między nimi sprzeczka w czasie której Szafranski pchnął dwukrotnie Kaźmierczaka dużym nożem w pierś w okolicy serca, powodując gwałtowny krwotok wewnętrzny na skutek którego Kaźmierczak po kilku minutach zmarł.

Szafranskiego aresztowano i osadzone w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. W dniu wczorajszym Szafranski zasiadł na ławie oskarżonych Sądu Okręgowego w Łodzi. Do winy się nie przyznał wyjaśniając, że pchnął nożem Kaźmierczaka w obronie własnej, gdyż ten chciał go zranić kamieniem.

Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał 21 letniego Jana Szafranskiego na 2 lata więzienia z pozbawieniem praw.

## NIEUCZCIWY KOMORNIK NA ŁAWIE OSKARZONYCH

Na skutek zgłoszeń osób, które oddały do egzekucji należności z wyroków sądowych, dn 24 stycznia 1930 r. wiceprezes Sądu Okręgowego w Łodzi, p. Kszmieszjan przeprowadził rewizję w kancelarii komornika Henryka Pogorzelskiego w Ozorkowie, stwierdzając pewne nadużycia.

Wobec takiego stanu rzeczy Pogorzelskiego zawieszono w czynnościach, jednocześnie zaś przeprowadzono ścisłe dochodzenie w czasie którego ujawniono, że Pogorzelski dopuścił się nadużyć, a mianowicie przywłaszczył sobie zainkasowane na rzecz Skarbu Państwa opłaty w sumie 215 zł. 40 gr. oraz wyegzekwowane na rzecz wierzycieli prywatnych 17056 zł. 15 gr. czyli łącznie 17271 zł.

W dn. 28 stycznia 1930 r. Pogorzelskiego aresztowano i osadzono w więzieniu, jednocześnie zaś wytoczono dochodzenie dyscyplinarne, które w dn. 25.11.1930 r. zakończyło się ogłoszeniem wyroku Sądu Dyscyplinarnego w Warszawie, wydalającego Pogorzelskiego ze służby.

W dniu wczorajszym Pogorzelski zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi, który sprawę tę rozpatrywał pod przewodnictwem wiceprezesa Ill'nicza. Oskarżenie wnosł prokurator Suski, obronę adw. Kobyliński.

Na rozprawie Pogorzelski przyznał się do winy, wyjaśniając, iż z powodu choroby własnej i żony narażony był na ogromne wydatki oraz że mimo ciężkiego położenia materialnego zwrócił już 3740 zł. osobom poszkodowanym. Sąd po przesłuchaniu 32 św. rekrutujących się przeważnie z pośród osób

poszkodowanych udał się na naradę poczem ogłosił wyrok mocą którego 35 letni Henryk Pogorzelski skazany został na 1 rok i 2 miesiące więzienia, przyczem na poczet kary za liczono mu 10 miesięcy więzienia, odbytego w śledztwie.

## O emigracji do Angoli

Władze policyjne i PKU. ostrzegają zamierzających wyemigrować do Angoli przed zbyt pochopnym zawieraniem umów, gdyż ostatnio zanotowano kilka wypadków oszustw na tem tle.

Ostatnio mianowicie podawano do wiadomości publicznej o utworzeniu specjalnej kolonii polskiej na południu Afryki w Angoli, podając, że zarówno ze względów klimatycznych, zdrowotnych komunikacyjnych jak i terenowych, kolonja ta jest wprost idealna dla emigrantów z Polski. Wykorzystali to sprytni oszuści, którzy podając się za agentów zaarządu kolonji angolskiej, wydłuli od kilkudziesięciu, jak dotychczas osób poważniejsze częstokroć kwoty, na załatwienie formaln. wyjazd., narażając jednocześnie poszkodowanych przez siebie, na straty z racji wyzbycia się majątków posiadanych w Polsce, po cenach niskich.

Oszuści ci działają bardzo sprytnie i dotychczas nie zdołano ich ujawnić. Jak nas jednak informują, do Angoli mogą emigrować jedynie fachowi rolnicy, którzy rozporządzają znaczniejszym kapitałem od 1 do 2 tysięcy funtów angielskich.

# Dalsze szczegóły afery Banku Handlowego w Łodzi

Upadłość Banku Handlowego w Łodzi wywołała ogromne wrażenie nie tylko w Łodzi i kraju lecz również zagranicą, w związku z czem zapowiedzieli swój przyjazd do Łodzi kapitaliści angielscy i amerykańscy.

Mimo tej zapowiedzi jednak do dnia wczorajszego nikt z kapitalistów angielskich ani też ich przedstawicieli do Łodzi nie przybył, a jedynie w dniu dzisiejszym spodziewany jest przyjazd delegowanego przez kapitalistów angielskich funkcjonariusza, który to jedynie załatwić ma ostatecznie regulację różnych rozliczeń rachunkowych.

Natomiast ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się, iż w dniu jutrzejszym wyjeżdża z Łodzi, mąż zaufania kapitału angielskiego dyr. Szlabs, który wezwany został do Londynu, celem złożenia odnośnych relacji dotyczących ogłoszonej upadłości Banku Handlowego w Łodzi.

Dyrektor Szlabs jak zdołaliśmy ustalić, doskonale zna stosunki Banku Handlowego w Łodzi, jak również poinformowany jest szczegółowo o przebiegu i przyczynach ogłoszonej upadłości.

Dopiero po złożonych relacjach przez dyr. Szlabsa w Londynie zapasć może decyzyja ze strony finansistów angielskich, co do podniesienia upadłości Banku Handlowego w Łodzi, albowiem podniesienie upadłości Banku w łwiej części uzależnione jest od pomocy kapitału angielskiego.

Jednak, że kapitaliści angielscy narówni z akcjonariuszami, stawiają kwestję zręcznie się pretensji Min. Skarbu do Banku Handlowego w Łodzi, wnosząc o umorzenie szeregu zaległych podatków oraz dochodzeń wszczętych przez władze skarbowe o różne wykroczenia podatkowe.

Wówczas dopiero akcjonariusze Banku, jak i kapitaliści angielscy skłonni są ponieść również ze swej strony ofiary i podźwignąć upadłą instytucję i rozpocząć normalną pracę. Jednak nas informują w Izbie Skarbowej w Łodzi, kwestja ewentualnego zręczenia się pretensji Ministerstwa Skarbu od Banku Handlowego w Łodzi, uzależnione jest nie od władz centralnych lecz sprawa ta jest o tyle trudna do obecnej pory, że nie jest ustalona jeszcze właściwa suma strat poniesionych przez Skarb Państwa, powtórze zaś kwestja ewentualnego zręczenia się, uzależniona jest równocześnie od władz prokuratorskich, albowiem wszczęte zostało dochodzenie przeciwko niektórym osobom za nadużycia i dochodzenie zatacza coraz szersze kręgi. Z powyższego więc wynika, że Skarb Państwa narówni z poszkodowanymi udziałowcami nie pogodzili się z faktem zręczenia się swoich pretensji, których to nawet na drodze sądowej będzie się starał ściągnąć.

Pozatem dowiadujemy się, że już w najbliżej czasie rozpoczyna pracę rzeczoznawcy, którzy w trybie przyspieszonym prowadzić będą rewizję księgowości Banku

W związku z ogłoszeniem Banku Handlo

wego za upadły, jak to już donosiliśmy szeregu osób zostało narażonych na poważne straty, które podważały ich egzystencję.

M. in. 62 letni Józef Kon, zamieszkały przy ul. Aleksandryjskiej 18, posiadał swoje konto w Banku Handlowym, a z chwilą ogłoszenia upadłości popadł w przygnębienie i w dniu wczorajszym uległ atakowi nerwów i począł demolować urządzenie mieszkania. Do furjaty wezwano pogotowie ratunkowe, funkcjonariusze którego obezwładnili szaleńca i nałożyli kaftan bezpieczeństwa.

Drugą ofiarą upadłości Banku stanowi

Małgorzata Sz. zamieszkała przy ul. Piotrkowskiej 66, która po wyjeździe braci, zdeponowanych miała 1500 dolarów w Banku, jako własny posag. Wskutek utraty pieniędzy w celach samobójczych Sz. zatrula się jodyną. Desperacko udzielił pomocy lekarz pogotowia. Trzeci wypadek samobójstwa z racji strat wywołanych krachem bankowym zanotowano w pociągu z Łodzi do Warszawy, gdzie w przedziale II klasy otrul się esencją karbolową kupiec kódzki Menachem Reidej Chorego przewieziono w stanie ciężkim do mieszkania krewnych w Warszawie.

## DZIESIĘC ZAMACHÓW SAMOBOJCZYCH 1 DNIA

### Nieszczęśliwy dzień dla Wróblewskich

W mieszkaniu własnym przy ulicy Pawiej 4 usiłowała pozbawić się życia przez zatrucie większą dawką sublimatu 32-letnia Helena Lipska. Desperacko udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego przewożąc ją następnie w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Powodem samobójstwa był brak pracy i środków do życia.

W bramie domu przy ulicy Piotrkowskiej 114 zażyła jodyny w celu samobójczym 27-letnia Zajmowicz Stefania, służąca pozostająca ostatnio bez pracy i dachu nad głową. Desperacko po udzieleniu jej pierwszej pomocy przewieziono karetką pogotowia ratunkowego do szpitala.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Emilji Plater 17, w czasie nieobecności domowników zatrul się kwasem solnym Falkowski Wiktor. Jęki zatrutego zaalarmowały sąsiadów, którzy wezwali pogotowie ratunkowe, lekarz którego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozł chorego do szpitala w Radogoszczu.

Wzburzony spór okonczności miał miejsce w dniu wczorajszym na terenie naszego miasta. Oto zanotowano 4 zamachy samobójcze popełnione przez osoby jednego i tego samego nazwiska.

Tak więc w mieszkaniu własnym przy ul. Pięknej 15 usiłował pozbawić się życia przez powieszenie na klamce drzwi 32-letni Władysław Wróblewski. Desperacko udzielił pomocy lekarz pogotowia ratunkowego

Na Placu Keymonta w celach samobójczych napił się nieznanego trucizny 12-letni Bronisław Wróblewski zam. przy ulicy Piaskowej 30. Młodocianemu desperatowi pierwszej pomocy udzielił lekarz pogotowia, przewożąc go następnie w stanie osłabionym do szpitala Anny Marii.

W mieszkaniu własnym przy ulicy Sierakowskiego 17. usiłował pozbawić się życia przez zatrucie sublimatem 32-letni Julian Wróblewski. Czyn desperacki zauważony został przez sąsiadów i wezwany lekarz pogotowia po przepłukaniu żołądka przewiozł chorego w stanie ciężkim do szpitala w Radogoszczu. Przyczyną samobójstwa był brak pracy i środków do życia.

W bramie domu przy ulicy Zgierskiej 64 zatrul się jodyną w celach samobójczych 47-letni Józef Wróblewski. Pierwszej pomocy

udzielił choremu lekarz pogotowia ratunkowego przewożąc go następnie do szpitala Zbigniewa Miejskiej. Przyczyną samobójstwa był brak pracy i środków do życia.

Geneżeta Aleksiewicz, żona właściciela składu win i wódek przy ulicy Rokicińskiej 84 w dniu wczorajszym pod wpływem przygnębienia wywołanego nadużyciem alkoholu usiłowała pozbawić się życia i w tym celu po przecięciu sobie brzytwą żyły w ręk.

Desperacko opatrzył przybyły lekarz pogotowia ratunkowego, który jednocześnie zastosował przepłukanie żołądka wobec stwierdzonego zatrucia spożyciem nadmiernej ilości alkoholu. Chorą przewieziono do szpitala

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj czwartek wiecz. po cenach najniższych (od 1 zł. do 5.00) oraz w sobotę i niedzielę o g. 4:00 ostatnie powtórzenia „Ulcy“ z kapitalnym Stefanem Jaraczem.

### TEATR KAMERALNY

Dzisiaj czwartek i piątek o godz. 8 i 10 wiecz. słynna Szopka Polityczna 1931 r. pp. Hemara, Lechonia i Tuwima.

### TEATR POPULARNY

Dzisiaj, jutro i pojutrze efektowna, urozmaicona śpiewami i tańcami operetka Kalina na „Piękna Holenderka“.



## SAMOBÓJSTWO CO TYDZIEŃ

William Price, mieszkaniec angielskiego miasteczka Gloucester próbował już w życiu rozmaitych zajęć i jakoś mu się nie szło.

Wreszcie założył nad rzeką Sewer przy stań i wypożyczalnię łódek na godziny.

Liczył na to, że z nastaniem ciepłych dni wszystkie zakochane pary miasteczka będą używały przejażdżki po rzece.

Nadeszło lato, a łódki Price'a stały wciąż uwiązane u brzegu. Nikt się nimi nie interesował.

Nagle pewnego dnia stało się coś nieprzewidzianego: z mostu naprzeciw przystani Price'a rzucił się jakiś samobójca.

Zaalarmowana policja wynajęła wszystkie łódki Price'a dla poszukiwań. Sam Price, świetny pływak rzucił się na ratunek w fale rzeki. Naprawdę. Nieszczęśliwego nie zdołał znaleźć.

Od tej chwili most koło przystani Price'a stał się ulubionym miejscem samobójców z całej okolicy.

Nie upłynął tydzień, by kto z mostu tego nie rzucił się w nurty rzeki. Za każdym razem wynajmowano łódki Price'a i on sam przepływał rzekę w poszukiwaniu ofiary. Ale nigdy nie zdarzyło się by wylowiono trupa. Price tłumaczył to niebezpiecznymi wirami, które w tym miejscu rzeki porywają topielców, piosą ich do morza.

Upływały lata. Przystań Price'a oddawała już służbę wyłącznie jako stacja ratunkowa. Co parę dni rzucał się z mostu desperat, uruchamiano łódki Price skakał do wody i

nigdy nie udawało się wylowić ciała nieszczęśliwego a nawet nie znano nazwiska topielców.

Wreszcie władze zainteresowały się o wem fatalnym miejscem. Postanowiły postawić wzmocnione posterunki policyjne na moście chwycić kandydatów na samobójców zanim zdążą skoczyć do wody. I wówczas stało się coś, czego się nikt nie spodziewał.

W urzędzie policji miejscowej zjawił się William Price.

Osiwiły w długolstniej służbie ratowniczej starzec drżącym głosem złożył niezwykłe zeznanie.

Oto samobójca, który co tydzień rzucał się w fale rzeki z mostu obok przystani był za każdym razem ten sam człowiek i to sam Price.

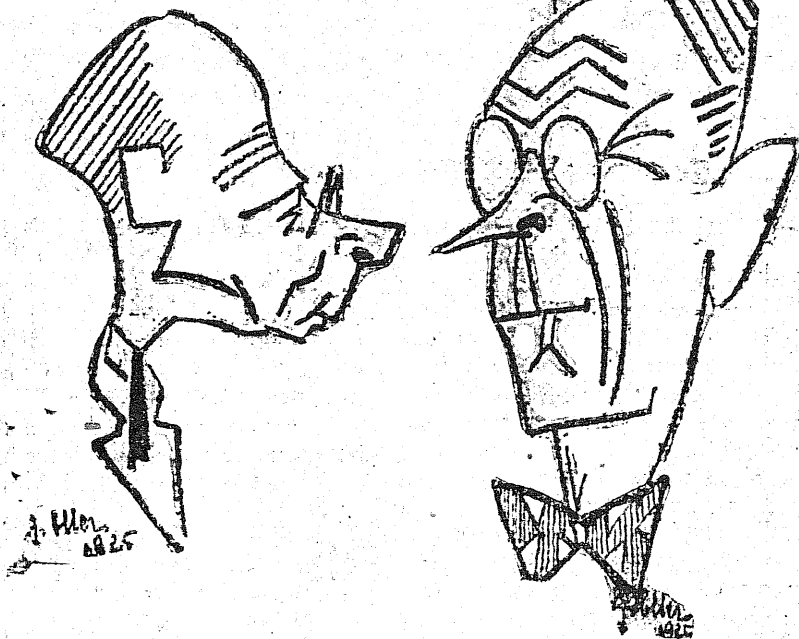
Ponieważ pływał doskonale i narkował świetnie więc rzuciwszy się z mostu do wody przepływał do przystani, tam osuszał się szybko i przebierał i gdy policja przeszukiwała fale rzeki, stawał się gotowy do ratunku.

— Zylem z pseudoumarłych, bo nie udawało mi się żyć z żywych — zakończył ze skruchą. — Teraz na starość poruszyło się we mnie sumienie i proszę o karę.

Jako okoliczność łagodząca na korzyść Price'a będą zapewne sędziowie musieli pod uwagę wziąć fakt, iż w ciągu długich lat systematycznego oszustwa Price nie naraził nikogo na śmierć w nurtach rzeki i z uratowaniem własnego życia ratował policjantów gdy tego zachodziła potrzeba.

— 0:0:0 —

## U fotografa



— Ależ panie, — ja na tym portrecie wyglądam jak istota małpa.

— Hm! — To pewnie Darwin był również fotografem..

## Dziwna metamorfoza

Donesiliśmy przed niedawnym czasem o pewnego rodzaju fenomenie jaki wydarzył się w Wiedniu i dotyczył pewnej kobiety, która była stopniowo zmieniać płęć, aż ostatecznie przemieniła się w mężczyznę nabierając wszelkich cech męskiego rodzaju.

Identyczny wypadek demonstrowany był ostatnio w Pradze czeskiej w klinice ginekologicznej będącej pod kierunkiem dr. Kachelika. Tym razem dziwna ta metamorfoza spotkała 29 letnią kobietę, która jeszcze przed trzema

laty jako normalna mężatka powiła w zwykłych warunkach dziecko.

Od pewnego jednak czasu dały się zauważyć u tej kobiety pewne zastanawiające zmiany: biust jej uległ stopniowemu zanikowi jak również i tkanka tłuszczowa, na gołych dotychczas członkach ciała jąło występować silne uwłosienie i cała postać tej kobiety nabrała wkrótce męskiego wyglądu.

Przemiana ta nastąpiła w trzy miesiące po porodzie i rozwijała się przez dwa i pół roku tak, że obecnie kobieta owa przemieniła

## Wiosna i kwiaty

Kwiaty żywe były zawsze i pozostały pewnie już na wieki uosobieniem piękna i wdzięku. Sztuczne zaś tylko wtedy uznawane są za eleganckie kiedy są modne. W przeciwnym wypadku rażą parafianstwą i złym smakiem. W sezonie obecnym powróciły kwiaty sztuczne do względów, odtąd już niezaznawanych.

Przy sukniach angielskich panie noszą kwiat w butonierce. Nie obędzie się również bez kwiatka tak modna obecnie kamizelka albo żakietek. Ulubiennicą ogólną jest kamelia; Istnieje jednak po za nią cały szereg innych jej siostrzy, cieszących się równą popularnością.

Dobór kwiatów przy butonierce i kapeluszu tworzy coś harmonijną. Pierwszeństwo dają panie kunsztownym bukietom lakierowanym lub z piki, czarnym, granatowym rowanym lub z piki, czarnym granatowym i brązowym albo też w połączeniu barw czarno-białej, granatowo-białej oraz brązowo-żółtej. Paryżu ukazały się ostatnio efektowne kwiaty metalowe w kolorach szczyrystych i w barwie perłowej masy. Do sukien południowych noszone będą kwiaty z musli i koronki. Szczególne zastosowanie mają ozdoby kwiatne przy kapeluszach najbliższego sezonu. Małe tęczki ze splecionych płatków i paczków dodają specjalnego szyku eleganckiej toalecie. Letnie kapelusze wieczorowe przybrane być mają kwiatami tiulowymi i oryginalnymi girlandkami. Najbardziej jednak ekscentrycznym pomysłem wydaje się mufka kwiatów, noszona do sukien z organdynowych tak modnych na południu Europy. Nie dość na tem. Moda idzie jeszcze dalej i lansuje na lato bransoletki i łańcuszki z kwiatów

Okragły taki naszyjnik ma formę wianka gęsto splecionego z drobnych kwiatków. Jest to efektowna ozdoba, noszona przez eleganckie panie przez dzień cały, zmieniającą jednak barwę i odcień w zastosowaniu do zmian toalety.

Łańcuszek z drobnych kwiatów i paczków, wdzięcznie i wąsko posplatanych będzie wielką konkurencją dla tryumfujących dotychczas szklanych naszyjników. Bransoletka — wianuszek tworzący ładne zakończenie długiej, do ramienia sięgającej letniej rękawiczki. Ozdoba z kwiatów, jako moda często, powraca, znajdzie jednak w nadchodzącym sezonie nowe i bardzo szerokie zastosowanie, tworząc nieznanne dotychczas ozdoby dla kuszącej w coraz to inny sposób ardy niewieściej.

— 0:0:0 —

## Humor

### W MASARNI

Pokrzywicki czeka cierpliwie w zimnej masarni na swoją kolej.

— Co pan dostaje? — zapytuje go wkońcu panna sklepowa.

— Zdaje mi się, że kataru — odpowiada da zrezygnowany Pokrzywicki.

— 0:0:0 —

### USEUCHAŁ..

— Oświadczyła mu podobno, że nie chce go więcej widzieć na oczy.

— A on co na to?

— Zgasil światło.

— 0:0:0 —

niła się całkowicie w mężczyznę. Mówi ona głębokim męskim głosem, ma wąsy i brodę i wogóle czuje się jak mężczyzna.

Czescy lekarze badają obecnie ową fenomen natury, starając się znaleźć przyczynę, która go spowodowała i dopatrując się jej w jakimś wewnętrznym urazie który nastąpił w czasie porodu.

"KRAK" "PIPIEWA" wyjęć rudę.



Mali nasi gimnazjaliści, uczeni się zoologii, starają się sobie często zdobyć najlepsze próbki o tem, jakto wy-  
słynny amerykański wyjęć rudę. Bardzo często kon-  
czy się to karcosem. W zespole leżącym położeniu są  
ich młodsi koleżki, którzy w Karybii, również  
kolony, którzy w tym celu szczególnego zwierzęcia mo-  
gą obserwować za naturą. Ażony dać jednak wszyst-  
kim, którzy nie mają sposobności pójść do Parana-  
na lony wyjęć rudę pewnie pojeści o tym ich futurystycz-  
nym „spiewie” przytoczymy wreszcie p. Apolonia-  
Zarychtę, który potował na wyjęć i w ten sposób opi-  
sując ich głos: „Potrzebujemy stronie doliny zaczęły  
mas dotychczasowe światło odwrócić, jak uski, in-  
sowy warkot, który dalekiego grzmotu.”

— Co to? — pyta tużem.  
— Buzijn (wyjęć spiew).  
Głos zdawał się przewalać w wielkich falach, był  
głuchy, ale pełny, jakby echo toczących się z gór  
na dół ogromnych heczek, pełnych kamieni. Też i te  
Kolem zamrugał nagle doleciał nasz okropny, jak i rzeź-  
nie, obarkol, odgłos gruchotających. Też i małomiastki, il-  
brzytnych gab i języków i wyznacznikach na nie re-  
znotliwego, dyabelskiego smiechu i ciekawki. Odgłosy  
tak potężne, jakbyby podjęły całą wypętlony walczące  
stała obrzydliwy. Tak obłąka przetrwały przedpołpowa-  
twory w zalekłym boje z innymi, którzy gramai zauliera-  
nających spok.

## Słońce na usługach człowieka

Z powodu rozwoju przemysłu konsumpcja węgla wzrasta coraz bardziej. W chwili obecnej rzecz można, górne złoża węgla są już wyczerpane. Trzeba zapuszczać się coraz w większe głębie ziemi chcąc dobywać na światło dzienne „czarne diamenty”. Jeżeli zatem w dalszym ciągu w przyspieszonym tempie eksploatować będziemy pokłady węgla, musi nastąpić chwila, kiedy jego zabraknie. Cóż wówczas?

Spodziewać należy się, że do tej pory uda się nauce znaleźć nowe źródła energii, służące do wytworzenia ciepła i siły. Już dzisiaj myśli się o lepszym wykorzystaniu wiatru, odpływu i dopływu morza, o wytwarzaniu energii z fal morskich, a przede wszystkim o ciepłocie słońca.

Od niezliczonych wieków słońce promieniuje ciepło na ziemię, jest ono źródłem wszelkiego życia i rozwoju. Także nasze złoża węglowe nie są czem innym jak nagromadzoną ciepłotą słoneczną. Powstały one ze skamieniałych roślin, które przed wiekami w klimacie wilgotno-ciepłym wyrosły do nieznanej dziś bujności.

Jak dzisiaj nie wykorzystujemy należycie ciepłoty słońca, które ulatnia się z powrotem w lodowate przestworza, chociaż nie brak już poważnych prób ujaźnienia promieni słonecznych. Opierają się one zasadniczo na znanym powszechnie eksperymencie polegającym na tem, że koncentruje się za pomocą soczewki promienie słoneczne w jednym punkcie w którym wytwarza się wysoka temperatura.

Na wielką skalę usiłują wyzyskać promienie słoneczne Amerykanie, posługując się zamiast soczewkami wielkimi zwierciadłami wklęsłymi, które i wiać gromadzą

promienie słoneczne w jednym ognisku. Jeżeli w tem ognisku ustawimy naczynie z wodą zagrzeje się ona niekiedy i zacznie wytworzać parę, która jak wiadomo, służy do pędzenia maszyn parowych.

Amerykanin Frank Shuman ustawił całe szeregi takich zwierciadeł mających kształt rozprutych rur. Inżynier ten zbudował szereg takich zakładów które są bardzo wydajne. Jeden z nich pędzi w godz. 13.500 litrów wody na wysokości 10 metrów.

W zakładach zbudowanych przez Shumana w Egipcie używa się rządów zwierciadeł o długości 75 m. Specjalny mechanizm służy do tego by zwierciadła stałe skierowane były ku słońcu.

Podobne instalacje mają właściwie ten sens, gdzie słońce świeci z niezachmurzonego nieba przez cały rok a więc w okolicach podzwrotnikowych i tropikalnych. W razie wyczerpania zapasów węgla musiałoby się tam schronić życie razem z wszelką wytworzością.

Ażoby zapobiec tej wędrówce ludów z jej nieobliczalnymi skutkami zaproponowano w okolicach tropikalnych za pomocą energii słonecznej rozłożyć wodę w drudze elektrycznej i przenieść na północ zdobyte w ten sposób ilości wodoru który jest gazem łatwopalnym dającym się użyć jako materiał opałowy.

Z drugiej strony zwrócił Shuman uwagę na to, że i na północy będzie można ustawić wytwarzanie energii słonecznej jeżeli zstąpi się wodę płynami łatwopalnymi jak eter, lub benzyna. Potrzebna do ich zagrzania i sparowania ilość ciepła da się nagromadzić nawet przy zachmurzonym niebie.

— 0:0 —

## Piekielny podstęp

— Czy znasz pan Antonia Ibanex? — pytał Reville woznicy dylizansu.

Nie było żadnego hiszpana o tem nazwisku w całej okolicy. Młody człowiek spoglądał z melancholią na oddalający się ciężki relikwiarz Arabowie zdejmowali swe sandały i bosy udawali się w drogę. Jeźdźcy byli już daleko. Pozostał jedynie Kabyl w niebieskim kaftanie pełniący obowiązki zwrotniczego zamieszkałego i zapalacza lamp stacyjnych. Zadanie jego było na dziś wypełnione, stacja o tej godzinie jutro na kwadrans, gdy za dwanaście godzin powróci ten sam pociąg, którego oddalający się koskot podają sobie gincho w wozu i tyniele.

— Być potrzebny więcej? — spytał Kabyl który mieszkał w dużej odległości o trzy kilometry.

— Nie, możesz już iść.

— Być dobrze. Dobranoc, Sidi.

W wozie porostał samotny młody człowiek. Walka o byt jeszcze przez kilka lat będzie też czyniła dobrowolnego pustelnika i wygnanca.

— Fustynia mniej działa na nerwy, niż taka droga bez ludzi, takie rasy prowadzące do świata cywilizowanego, ale dla mnie bezużyteczne — myślał Reville.

Tam w oddali deszcz zakrył szarą ziemię na pasemko zarodki. Ulewa stawała się widać coraz gwałtowniejsza nadeiwały zwaly ciemnych chmur.

W uszy Reville wpadł poszum deszczu i huk potoku. Otoczyły go zewsząd szczyty ostrej skały, lśniące od wody. Nigdy jeszcze samotność nie wydawała mu się tak ciężką. Zeby choć krajowcy przejeżdżali drogą! Ale no czapadła i wszyscy Kabyle przetrzymali ze stali w swych górskich górbach.

Ulewa nadeiwała nagle, brutalna jak uderzenie pięścią. Naczelnik stacji wszedł do swego biura i zamknął pięścią drzwi za sobą. Siedzący za stołem wziął w rękę książkę, ale nie udawało mu się czytać. Nie miał też odwagi ani pisać, ani odrabiać papierów urzędowych. Burza gwiżdżała wokół domku przerażliwie. W tych dzikich poswistach tańczyły się jak by jakieś groźby.

— Sam jeden, sam jeden — i nie wiadomo co robić do jutra!

A przecież Reville nie był człowiekiem łatwo podległym nastrojom pogody. Aby się otrząsnąć z przygnębiającego wrażenia wstał i wyciągnął z szuflady ciężką kopertę przeznaczoną dla dyrektora kopalni. Ponad dwieście tysięcy franków! Do licha! Gdyby tak zbójce o tem wiedział! Roześmiał się głośno z tej myśli. Machinalnie jednak sięgnął po swój brauning. Magazyn był pusty wszystkie naboje wystrzelał do celu.

— Mieć tu chociażby dwa miliony ale w maju, gdy niebo jest błękitne, i ptaki drą się — toby było zabawne. Mogłbym ich brozić przed całym plemieniem opryszków! Ale dwieście tysięcy wtedy gdy się jest przytłoczony przez ciemny, przesiąknięty deszczem — i kiedy wszystkie góry ryczą wokół! —

Usiadł znova i chciał myśleć o ojczyźnie Francji, jednakże umysł jego nie dawał się zmusić do swobodnych wędrówek po świecie. Jakis niewytłumaczony niepokój męczył go podświadomie.

— Burnot rzucił na mnie urok z temi trumnami — zasmiał się do siebie.

Rzeczywiście, te dwie skrzynie zajmowały bez przestanku jego uwagę. W półciemni panującym w pokoju, wydawały się zupełnie dwiema trumnami. Co za pomysł wzbierać podobne opakowanie!

Otworzył drzwi na dwór. Deszcz padał wodospadami i ciemność pochłonięła dno wozu. Reville opuścił żaluzje, zapalił lampę i zasiadł do posiłku przygotowanego mu przez Kabyla. Ale po kilku kęsach odsunął talerz. Jakaś trwoga ścisnęła mu serce, ciężar męczył nas czasami poproszę z racji stanu atmosfery. Doprawdy od początku zimy za dwa dni nie był jeszcze tak przykry i ponury, i z dziwną uprzejmością myśl jego powracała do niezwykłych bagaży dnia przywiezionych.

— Antonio Ibanex... nie znam tego nazwiska. Gdyby to był jakiś urzędnik z kopalni nie byłoby adresować na stację. Może to kto nowy co ma jutro przyjechać. No, ale jeśli mu się zdaje, że w kopalni przyda mu się motocykl.

Obejrzał znów maszyny: musiała iść wprost z magazynu... Dwa cylindry... rodzaj siodełka z tyłu dla drugiego pasażera... Przyjemniej byłoby pomknąć sobie po drodze na takim maszynie... (d. e. a.)



Prawdziwi smakosze piją **„JASNE KRYSTAL”**  
 piwo „**JASNE KRYSTAL**”  
**GUSTAW KEILICH-ORLA**

**URZĘDNICY**  
**ROBOTNICZY**  
**PAMIĘTAJCIĘ**  
**MEBLE**

gwarantowane po cenach konkurencyjnych kupicie tylko we firmie

**F. NASIELSKI** 2 RZGOWSKA 2  
 Telefon 143-08  
 NA NAJDOGODNIEJSZYCH WARUNKACH  
 UWAGA. Na składzie wielki wybór łożek metalowych, oraz i wyrobów tapicarskich

**Droga do Zdrowia!**

Chorzy uzyskują zdrowie używając

**ZIOŁA LECZNICZE**  
 Mag. E. WOLSKIEGO

**BILLOSA** leczy nieprawidłowe cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, posuwają kamienie żółciowe

**DIEGROSA** leczy nadmierną otyłość powodując prawidłową przemianę materii w organizmie

**GASTROSA** leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądka i jelitowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

**LARYNGOSA** leczy ból i stan zapalny (anginy) gardła, krtani, migdałów, zapalenia dróg oddechowych

**PASIVEROSA** usuwają bezsenność nerwową, ideo/ nie regulują czynność serca i cały system nerwowy

**PULMOSA** leczy choroby płuc. Usuwają kaszel i zapalenie. Wzmocniają organizm przywracając apetyt

**REUMOSA** usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu

**UROSA** leczy cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Broszury wysyłamy bezpłatnie. (Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych)  
 Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie  
**M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGOWSKA Nr 7,**



PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA  
 ista, od roku 1886

**St. Lewińska**

Łódź, ul. NAWROT 22-a

Wyrobia Pasy na największe i zastępnie przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzośne kooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta” podług wymagań figury. Proste i trwałe gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw żylakom, grzyźliwym dla zreformowania i uszczuplenia zgniętej nogi.

**Czy chcecie być zadowoleni z waszego obuwia?**

osiągniecie to kupując tylko w firmie

**Stanisław GROCHAL**

Łódź, Andrzeja Nr. 9.

Na składzie wybór obuwia własnego wyrobu, najnowszych fasonów z materiałów krajowych i zagranicznych **PO CENACH ZNIŻONYCH,**

Dla stowarzyszeń dogodne warunki



Fabryka wyrobów srebrnych i platerowanych

**Józef Fraget**

w Warszawie. Egz. od 1824 r.

pełczą w najprzedniejszym gatunku na Białym Metalu 9/10 0/10 srebrzone,

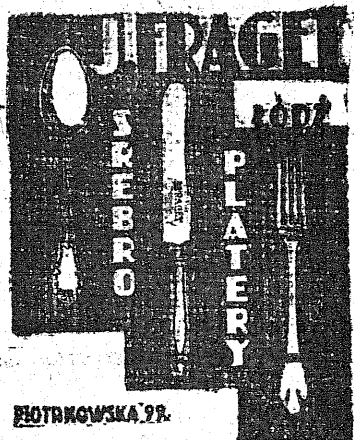
nakrycia stołowe i deserowe, koszyki, cukiernice, patery i t. p.

Nakrycia srebrne, kryształy Belgijskie w okuciach srebrnych

**Józef Fraget**

Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 99

Telefon 138-98



**POLSKI ROWER**

na polskie drogi

**„ŁUCZNIK”**

produkcji Państwowej Wytwórni Uzbrojenia w Warszawie — Fabryka Broni w Radomiu  
 Rowery turystyczne, półwyścigowe, wyścigowe, damskie, dziecięce dla chłopców i dla dziewcząt

Generalne zastępowo i sprzedaż hurtowa  
**D/H HERMAN MEYER, Warszawa ul. Traugotta 2, tel. 601-84**

Sprzedaż detaliczna za gotówkę i na raty

**„ŁUCZNIK” Sp. z ogr. odp. — Warszawa, ul. Traugotta 2, B-cia JABŁKOWSCY — Warszawa, ul. Bracka 25**

Wszystkie Spółdzielnie Spożywców zrzeszone w Związku Spółdzielni Spożywców R.P. „Społem”

Wszystkie Spółdzielnie Rolnicze i Syndykaty Rolnicze „Kooperacji Rolnej”

Wszystkie Spółdzielnie Rolniczo-Handlowe zrzeszone w Centrali Spółdzielczych Stow. Rolniczo-Handlowych

Wszystkie Spółdzielnie Wojskowe zrzeszone w Związku Rewizyjnym Spółdzielni Wojskowych „Społem”

Zastępcy

1. Wojew. Łódzkie **H. Dratowski, ŁÓDŹ, Mińskiego 37**

Ostrzegamy przed nabywaniem rowerów niezapartowanych w dwuletnią gwarancję z umieszczoną pieczęcią Państwowej Wytwórni Uzbrojenia i datą zakupu roweru, oraz podpisem jednej z wyżej wymienionych instytucji.

ZAWODOWE

KURSY KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH

**Fr. Grętkiewicz**

ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA 111, telefon 175-35

Dnia 9 kwietnia rozpoczynają nowy kurs wiosenny  
 Szkoła posiada jedyny w Polsce samochód w przekroju poruszany elektrycznością

Nauka jazdy na samochodach 6-cio cylindrowych zamkniętych i otwartych.

Gwarancja za dobre i szybkie wyszkolenie.  
 Zapisy codziennie od godz. 9-ej do 8-ej rano.



Na sezon budowlany

belki, żelazo, blachy, gwoździe  
cement, wapno, papa, rury,  
łączniki, armatury

i wszelkie artykuły poleca

„ELIBOR“

Sp. Akc. Handl.-Przemysł. Ł. J. BORKOWSKI  
Oddział w Łodzi, Kilińskiego 70,  
Tel. Nr. 204-94 i 100,84



Bezpat. od 1896 r.

Łóżka <sup>meta</sup> <sup>lowe</sup> **Materace** <sup>wszel</sup> <sup>kieog</sup>  
rodzaju **Wózki** <sup>dziecięce w największym</sup>  
wyborze po cenach zna-  
cznie niższych poleca: Najstarsza fabr. mebli żel

**J. B. Wołkowski**

Skład fabryczny: Narutowicza 11 Telefon 137-70  
Uwaga! Wielki wybór wózków dziecięc. Mercedes

**Szewcy.**

Najtaniej nabyć **skóry** w każdej  
można ilości

w Spółce Szewców

PIOTRKOWSKA 79, —: Al. KOSCIUSZKI 22  
Telefon 158-38

Specjalność: detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

**DRZEWKA** Owocowe  
Parkowe  
Iglaste

krzewy, róże, rośliny zimotrwałe i Dalje-Georginie  
poleca w wielkim wyb.

**Jerzy Kołaczkowski**

Zakład Ogrodniczy, Łódź, ul. PIOTRKOWSKA 241  
Nasiona. Kwiaty cięte i doniczkowe.

Ceny niższe.

Cenniki na żądanie

**PLACE**

budowlane

ożnej wielkości, dojazd tramwajem nr. 7 i 17 przy ul.  
Dąbrowskiego, Kraszewskiego i nowozałożonych na  
dogodnych warunkach

do sprzedania

Wiadomość KILINSKIEGO 96, mieszk. 10, front parter  
lub na miejscu ul. DĄBROWSKA 32, u p. Jana HILLA



**Reklama to potęga**

Ogłoszenia  
drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Sto-  
larski przyjmuje wszel-  
kie zamówienia, odświeżan-  
ie i wszelkie przeróbki  
oraz zakłada się firanki  
STEFAN GABAŁA NA-  
WROT 8

GRABU pospolitego sa-  
dzonek 4-5 letnie po 75  
złoty za tysiąc. Na ży-  
wopioły, aleje, tunele, alta-  
ny, wyrosnięty, ściętkowo  
przeznaczony do drob-  
nymi obfitymi korzonka-  
mi, opakowanie w wilgot-  
ny mech za zaliczeniem  
kol Łomża ul. Dworna 28,  
A. Pusz dom własny (po-  
żądany mały zaatek)

Posady i prace

POTRZEBNA ekspedjent-  
ka do kawiarni „Grand-  
Cafe“ Piotrkowska 72 1

**Nasiona**

wszelkie pierwszej jakości  
poleca Skład Apteczny  
M. WŁODAREK  
Rzgowska 7, tel. 151-03

Najlepszy odbiór na detektor

maten,  
kto kupuje komplet na Łódź i Raszyn  
za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

**P. SZULC i S-ka**

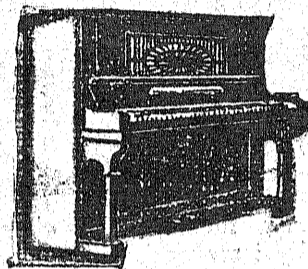
Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

**J. Nowakowski**

Piotrkowska 9

poleca **obuwie**, poleca  
ręcznej roboty — dziesięćkroć wytrzymałe od  
zagranicznej reklamowanej tandety.

Wielki wybór obuwia męskiego, damskiego i dzie-  
siniego po cenach konkurencyjnych



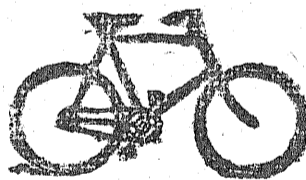
**Pianina**  
firmy  
**B. Sommerfeld, Bydgoszcz**

poleca Skład fortepianów i pianin poleca

**Karol Kolschwitz**

Łódź, Piotrkowska 67 Tel. 154-78

Bardzo przystępne ceny. Dogodne warunki  
Strojenie, Reparatcje Przewozy



**Rowery**

Zawadzkiego  
Kamińskiego

i różnych znanych  
marek zagran. nabyć  
można

najtaniej

i najdogodniej

w fabryczn. składzie

„Dobropol“

Łódź Piotrkowska 73

w podwórzu te, 153-61

**Murarz potrzebny**

do naprawy tynków. Musi  
mieć drabiny. Nowa-Zarze-  
wska 20 u gospodarza  
1936—2

SKŁEP  
**KAZIMIERZ Zielonko**

Al. KOSCIUSZKI 37  
poleca: pończochy jedwab-  
ne, fildecos skarpetki mę-  
skie, pończochy dziecięce  
reforiny, rękawiczki weł-  
niane swetry i pończochy  
Cena bardzo przystępna,  
oraz przyjmuje pończochy  
do reparacji.

**NASIONA**

wszelkie pierwszej jakości  
przytem narzędzia i przy-  
rzędy ogrodniczo-pszczela-  
cze, oraz nawozy i prepara-  
ty chemiczne dla ce-  
lów ogrodnictwa, poleca  
SKŁADY

**L. Jasińskiego**

prowadzone od 1870 r.,  
w Łodzi, ul. Andrzeja 10  
Tel. 168-56

w Łęczycy, Poznańska 31  
Tel. 125  
Cenniki na żąd. bezpłatnie

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr.  
Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobnie ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogło-  
szenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów  
Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za term-  
nowe wychodzenie ogłoszeń adm. n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad-  
Korwoj można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca inż. T. Czajewski

W Druku T. Czajewskiego

Red. odpow. Walerian Żuchowski